

"Kolory Polski" w Bogdanowie

Niewielki, tonący w zieleni rynek, szemrząca cicho Hoczewka i bieszczadzkie wzgórza w tle – tak wygląda Baligród, rodzinna miejscowość Kari Sál. Z tymi okolicami od wieków związani byli łemkowscy przodkowie artystki, których po II wojnie światowej wysiedlono pod Szczecin w ramach akcji Wisła. Jej prababcia jako jedna z niewielu zdecydowała się tu wrócić. - Mój rodzinny dom był prawdziwym „bieszczadzkim dworcem centralnym”. Spotykali się w nim moi znajomi, przyjaciele moich rodziców. Te spotkania bardzo często zmieniały się w długie, śpiewane imprezy pełne poezji, bieszczadzkich piosenek, ale też melodii łemkowskich – wspomina wokalistka. Postanowiła ona tchnąć nowe życie w tradycyjne utwory przekazywane w jej rodzinie z pokolenia na pokolenie, ale też pieśni notowane przez ojca polskiej etnografii, Oskara Kolberga. Tak powstał program „Łemkowskie echa”, który łączy odległe muzyczne światy: tradycyjny biały śpiew, piosenkową zwiewność i grę doborowego składu muzyków jazzowych, na czele którego stoi Adam Bałdych – luminarz polskiego jazzu, a prywatnie mąż artystki.

Jesienią Łemkowskich ech będzie można posłuchać na płycie, na razie rozbrzmiewają tylko podczas koncertów. Pierwszy z nich odbył się w baligrodzkiej Cerkwi Zaśnięcia Matki Boskiej. - To było wydarzenie skierowane do moich sąsiadów, ludzi, którzy znają te utwory od dziecka. Wielu z nich do dziś wspomina tamten wieczór – i jest nam wdzięcznych, że pokazujemy światu tradycję, która zdecydowanie na to zasługuje – podkreśla Kari Sál.

Wykonawcy:

Kari Sál – śpiew, gitara, kalimba

Adam Bałdych – skrzypce

Piotr Bogutyn – gitara

Mateusz Kaszuba – fortepian

Roman Chraniuk – kontrabas

Dawid Fortuna – perkusja

W programie:

tradycyjne pieśni łemkowskie w nowoczesnych, jazzowych aranżacjach

Prowadzenie koncertu: Jasin Rammal-Rykała

9 VIII, godz. 19, kościół pw. Przenajświętszej Trójcy w Bogdanowie, ks. Mieczysława Kozakowskiego 4a, 97-371 Bogdanów

Wstęp wolny